

# Bieńkowski, Tadeusz

---

## Antyczna historia wynalazków w renesansowej refleksji

---

Analecta 5/2(10), 31-42

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## ANTYCZNA HISTORIA WYNALEZKÓW W RENESANSOWEJ REFLEKSJI

### 1

Wśród wielu druków ogłoszonych przez pozostającą na usługach Uniwersytetu Krakowskiego drukarnię Hieronima Wietora znalazła się również publikacja wprawdzie skromna objętościowo, ale zwracająca uwagę swą tematyką oraz autorstwem znakomitego historyka weneckiego<sup>1</sup>. Dziełko opatrzone jest dedykacją do Jakuba z Ercieszowa kanonika krakowskiego i profesora wydziału prawa. Dedykację podpisał *Christophorus Stratander Steynensis*.

Publikacja ta nie była dotąd – o ile mi wiadomo – badana przez historyków i zanotowały ją jedynie bibliografie. Problematyka, którą zawiera, skłania do dokładniejszego rozważenia wszystkich jej aspektów.

Zarówno adresat dedykacji, jak i jej autor związani byli z krakowskim środowiskiem uniwersyteckim. Jakub z Ercieszowa uchodził za wybitnego uczonego i organizatora życia uczelni. W latach 1503–1533 był profesorem wydziału prawa, kilkakrotnie wybierano go rektorem uniwersytetu, obdarzony był godnością kanonika katedry krakowskiej. Miał opinię opiekuna zwolenników prądów humanistycznych<sup>2</sup>.

Krzysztof Stratander, wydawca tekstu, należał do sporej grupy humanistów – obcokrajowców, którzy luźno związani z Uniwersytetem prowadzili wykłady i oddziaływali w różny sposób na otoczenie. Był Węgrem, a pochodził z miejscowości Ścinawa (po łacinie *Steinavia*) nad Odrą. Do Krakowa przybył jako już człowiek wykształcony ze stopniem magistra. Katalog wykładów i wykładowców wydziału sztuk wyzwolonych wymienił Stratandra jako wykładowcę – eksterna prowadzącego wykłady poza wydziałem<sup>3</sup>. W latach 1522–1527 miał wykłady z poetów rzymskich Terencjusza i Prudencjusza, z *Ekonomii* Arystotelesa i z teorii epistolografii na podstawie podręcznika Franciszka Nigra. Były to typowe ówczesne wykłady humanistyczne. Po 1527 r. nikt nie przejawy działalności Stratandra w Krakowie aż do 1545 r., kiedy to podpisał się jako wydawca książki medycznej tłumaczonej z niemieckiego na łacinę<sup>4</sup>.

Zanim jeszcze Stratander rozpoczął wykłady uniwersyteckie, poszukiwał – jak wszyscy humaniści – poparcia u wpływowego i możnego protektora. Znalazł w osobie Jakuba z Ercieszowa. Jemu to dedykował przedruk poematu Sabellica, jemu też przypisał w tym samym roku 1521 edycję dziełka Arystotelesa służącego jako podręcznik logiki<sup>5</sup>. W obu dedykacjach wychwalał wielką życzliwość adresata wobec ludzi młodych zajmujących się nauką, prosił o włączenie do grona swoich podopiecznych. Zanim wszelako Stratander znalazł – jak można sądzić – opiekuna w Jakubie z Ercieszowa, kierował swą uwagę ku innemu uczonemu krakowskiemu – Michałowi z Wrocławia (Falkenerowi). Był on profesorem wydziału teologicznego, ale znany był również z zainteresowań literackich i astronomicznych. Michałowi Falkenerowi Stratander dedykował przedrukowany przez siebie podręcznik logiki Wawrzyńca Walli<sup>6</sup>. Przedrukowanie utworów znanych autorów mających dużą wartość dydaktyczną i dedykowanie ich wybitnym osobistościom ze świata nauki, a także polityki było jednym z rozpowszechnionych sposobów na zwrócenie na siebie uwagi i zademonstrowanie własnych możliwości intelektualnych. Stratander nie był więc tu wyjątkiem, a tylko jednym z wielu przykładów praktyki rozpowszechnionej we wszystkich miastach uniwersyteckich. W rzeczy samej musiało mu bardzo zależeć na rozgłosie i zdobyciu zaufania. Dołączył się nawet do specjalistycznego medycznego podręcznika pouczającego jak uchronić się przed epidemiami<sup>7</sup>. Zamieścił tu fragment z VI księgi dzieła Lukrecjusza *De rerum natura* opisujący zarazę wśród bydła w Noricum.

Wróćmy do dedykacji utworu Sabellica datowanej 13 grudnia 1521 r. z Bursy Niemieckiej przy Uniwersytecie Krakowskim. Pisał tam Stratander, że w starożytności bardzo ceniono wynalazców różnych umiejętności i urzędzeń. Władcy szczególnie wysoko nagradzali takich ludzi i spotykali się oni z wielką czcią ze strony społeczeństwa. Nowe odkrycia i wynalazki ułatwiały bowiem życie i wzbogacały je. Uznanie dla wynalazców miało też być zachętą dla szukania dalszych możliwości i perspektyw dla wszystkich. Przez odkrycia i wynalazki – podkreślał autor dedykacji – ludzie ze stanu półzwierzęcego doszli do wysokiego poziomu kultury. Słusznie tedy Wergiliusz w swoim opisie Pól Elizejskich umieścił na nich wszystkich wynalazców.

Antonio Sabellico w swym utworze – kontynuował Stratander w dedykacji – napisał o pierwszych wynalazcach wprawdzie krótko, ale uczenie, sugestywnie i przekonująco. Dlatego on Stratander postanowił przedrukować ten utwór w Krakowie w nadziei, że studenci uniwersytetu poznają talenty i wysiłki tamtych wynalazców i jeśli nawet sami nie dokonają nowych odkryć, to potrafią zrozumieć ich znaczenie.

W dalszej części dedykacji Stratander odwoływał się do znanej powszechnie opiekuńczości Jakuba z Ercieszowa, polecał mu swoją osobę. Edycję utworu Sabellica traktował jako symboliczny dar dla krakowskiego mecenasu ludzi uczonych<sup>8</sup>.

Z kolei należy przypomnieć samego autora tekstu, który przedrukował Strander. Marco Antonio Coccio (1436–1506) był znaną postacią renesansowej Italii. Nosił przydomek Sabellico od miejsca urodzenia w Vicovaro leżącego w Kampanii Rzymskiej na terenach zamieszkałych w starożytności przez plemię Sabinów. W młodości przebywał w Rzymie gdzie związał się ze środowiskiem uczestników tzw. Akademii kierowanej przez Pomponio Leto. To zgromadzenie uczonych i literatów studiowało filozofię i literaturę starożytną i zamierzało przywracać niektóre pogańskie zwyczaje i obrzędy. „Akademyści” swym zachowaniem i hasłami nawiązującymi do epikureizmu zwrócili uwagę władz kościelnych. Sabellico poczuł się zagrożony i opuścił terytorium państwa kościelnego. Udał się teraz na północ Italii, od 1475 r. był profesorem retoryki w Udine (prawdopodobnie w szkole katedralnej), a w 1484 r. osiadł na stałe w Wenecji na stanowisku kustosa Biblioteki św. Marka. Stanowisko to łączyło się z urzędem historiografa miasta Wenecji. W Wenecji też powstały najwybitniejsze dzieła historyczne Sabellica. Była to synteza historii powszechnej w 92 księgach obejmująca dzieje od starożytności do 1504 r. zatytułowana *Rhapsodiae historiarum* oraz opis powstania i rozwoju Wenecji doprowadzony do 1487 r. Po śmierci Sabellica jego synteza historii powszechnej była kontynuowana przez innych pisarzy i ogłoszona w całości w 1560 r. z dedykacją dla króla Zygmunta Augusta.

Sabellico był człowiekiem o cechach typowych dla kultury renesansowej, na które składały się szerokość zainteresowań, znajomość literatury starożytnej oraz biegłość w posługiwaniu się łaciną w prozie i wierszem. W twórczości Sabellica dominowała proza, ale napisał również kilkanaście utworów wierszowanych przeważnie o treści historycznej. Do nich zalicza się również utwór, o którym będzie mowa poniżej. Powstał on prawdopodobnie ok. 1488 r. w związku z pracami Sabellica nad komentarzem do dzieła Pliniusza, który opublikowany został dopiero w 1503 r.

## 2

Zanim wyjaśnimy pewne okoliczności wiążące się z genezą interesującego nas tu utworu, warto zapoznać się pokrótce z jego treścią.

Pierwsze słowa kierował Sabellico do Hieronima Basso kwestora prowincji wenecko-julijskiej, któremu też dedykował cały utwór. Tenże Basso lubił rozprawić o dawnych czasach i podziwiać osiągnięcia ludzi żyjących w starożytności. Szczególnie zwykł wyróżniać zasługi tych, którzy wprowadzili różne nowości i udogodnienia w różnych dziedzinach i przez to uczynili życie ludzi wygodniejszym i szczęśliwszym. Aby usatysfakcjonować swego – jak należy przypuszczać – możnego i wpływowego protektora, Sabellico postanowił opisać wierszem poczet pierwszych wynalazców i ich dzieł. Na tym kończy się dedykacja poprzedzająca właściwy utwór.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na dwa momenty. Pierwszym jest charakterystyczna dla literatury renesansowej relacja między mecenasem i twórcą.

Bankier wenecki o zainteresowaniach historycznych i ambicjach kulturalnych inspirował uczonego, aby ten uwiecznił jego imię (obok swojego) na początku utworu. Drugi moment to również typowa dla literatury renesansowej tendencja do wykorzystania źródeł starożytnych i całkowitego tego przemilczenia, przedstawienia narracji jako oryginalnej, własnej. Oba te momenty występują w utworze Sabellica.

Treść jego przedstawia się następująco. Bakchus miał jako pierwszy wprowadzić kupowanie i sprzedawanie dóbr, a także zwyczaj urządzania pochodów tryumfalnych. On to wprowadził diadem jako oznakę władzy. Cerera nauczyła ludzi siał zboże i mleć ziarna na żarnach kamiennych. Cerera miała też wprowadzić prawa, ale niektórzy wynalezienie prawa przypisują Radamantowi.

Fenicjanie jako pierwsi mieli wynaleźć pismo i w ten sposób utrzymywać słowa literami. Egipcjanie wszelako sobie przypisują wynalazek pisma. Sztukę pisania przeniósł z Fenicji do Grecji Kadmos, a wówczas alfabet miał 16 liter. Później Grecy wynaleźli inne jeszcze litery. Do Italii alfabet przenieśli Pelazgowie.

Pierwsze domy zbudował Euryalos z bratem, Ateńczykami. Wcześniej mieszkano w jaskiniach i ziemiankach. Domy później zaczęto pokrywać dachówką, a wreszcie budować z marmuru i luksusowo wyposażać.

Kekrops zbudował akropolę ateńską i było to pierwsze miasto. Inni twierdzą, że jeszcze wcześniej Feroneus założył miasto Argos.

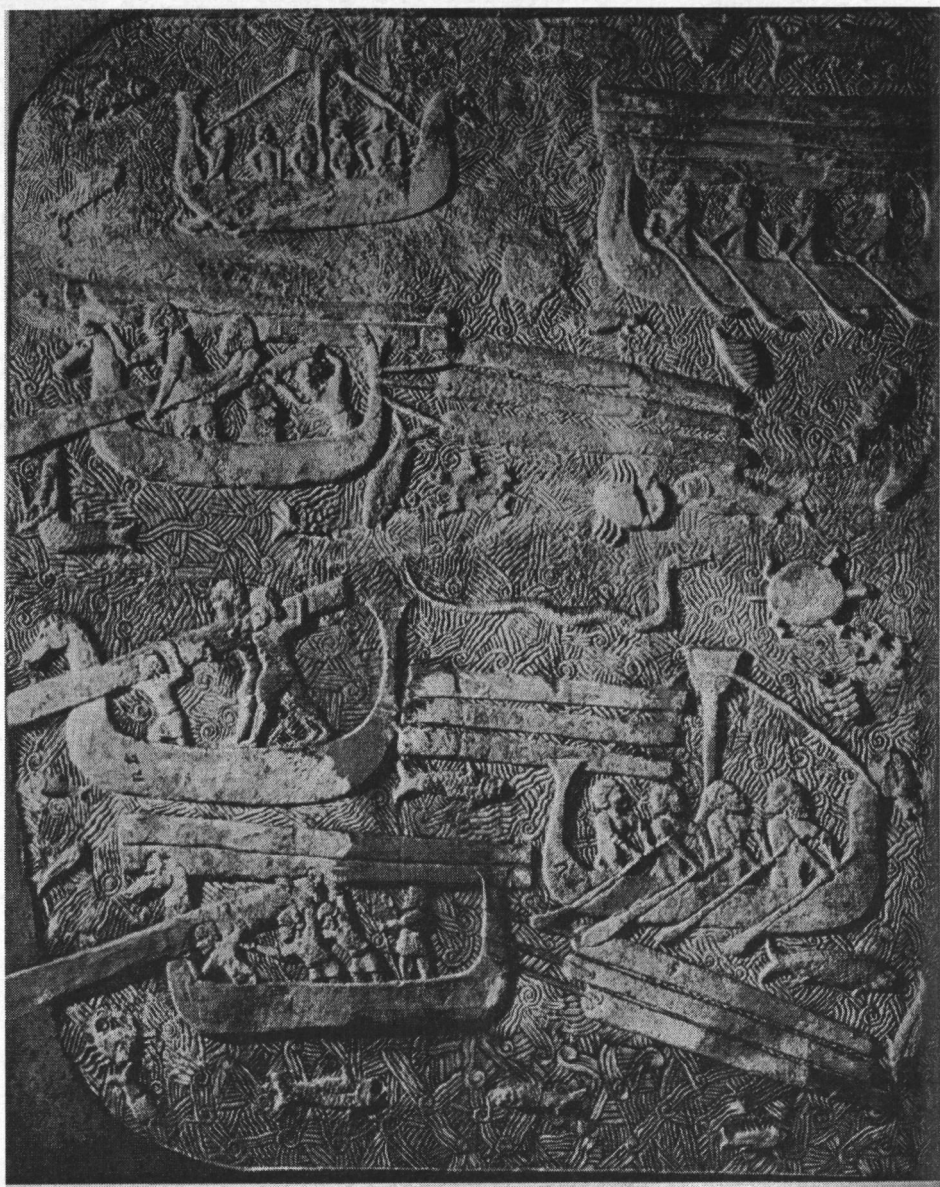
Dawne podanie mówi, że syn Agriopy na Cyprze jako pierwszy uformował z gliny dachówkę i zastosował je do pokrywania dachu. On też sporządził pierwsze obcęgi, młot i kowadło.

Przybyły z Egiptu do Grecji Danaos pierwszy wykopał studnie w Argos. Kadmos zaś pierwszy nauczył ludzi, jak wydobywać głązy, nadawać im odpowiednie kształty i z nich wznosić mury w Tebach. Trason wynalazł sposób budowy wież i murów warownych broniących miasta, chociaż Fenicjanie sobie przypisują ten wynalazek.

Egipcjanie mieli pierwsi wytworzyć tkaniny, a Lidyjczycy barwić wełnę. Arachne pierwsza utkała płótno i uplotła sieci, a jej syn Kloster wynalazł wrzeciono. Nikiasz z Megary zbudował pierwszy folusz.

Boetius zapoczątkował wyrób obuwia. Medycynę mieli stworzyć Egipcjanie. Inni wszelako twierdzą, że sztukę leczenia zapoczątkował Arabos. Centaur Chiron odkrył lecznicze właściwości ziół.

Daktylos odkrył, że w jaskiniach góry Ida znajdują się rudy żelaza, a Cyklopi w swych kuźniach w górze Etna zaczęli wytapiać i obrabiać żelazo. Żyły srebra odkrył albo Cefikus, albo Ateńczyk Erichonios. Lidyjczyk Scytes jako pierwszy topił w piecach miedź. Frygijczyk Delas nauczył ludzi wyrabiać z miedzi różne przedmioty. Midakritos znalazł ołów na wyspie Kassiteris, a złoto wykopał Kadmos w dolinie góry Pangajos.



1. Statki fennickie

Ateńczyk Korobjos stworzył garncarstwo, Dedal ciesielstwo i wynalazł narzędzia ciesielskie: piłę, siekierę, świder, klej i pion. Teodoros z wyspy Samos miał podobno wynaleźć kątomierz, poziomnicę i dłuto.

Miary i wagi miał wynaleźć albo Palamedes albo Fejdon z Argos. Pyrodes syn Kiliksa pierwszy wydobył iskry z krzemienia, a Prometeusz dał ludziom wspaniałą umiejętność rozniecania i podtrzymywania ognia. Pracownicy Frygijczycy wynaleźli wóz na czterech kołach, a sprytni Fenicjanie pierwsi zaczęli handlować.

Uprawę winorośli i drzew rozpoczął Eumolpos z Aten, a Stafilus syn Sylena pomniejszył moc wina przez zmieszanie z wodą. Podobno Aristajos pochodzący z Hymetu koło Aten wynalazł prasę do wyciskania owoców oliwki i zapoczątkował spożywanie oliwy. On też jako pierwszy wydobył miód z pszczołich plastrów.

Niektórzy uważają, że pierwszy zaprzągnął woły do pługa Triptolemos, inni twierdzą, że uczynił to Brisges z Egipcjaninem Fariosem.

Na początku istniał ustrój królewski, a Tezeusz był pierwszym władcą absolutnym na ziemi attyckiej. Później Ateńczycy wprowadzili ustrój demokratyczny, prawa obywatelskie i instytucję zgromadzenia ludowego. Spartanie ludzi pokonanych przez siebie uczynili po raz pierwszy niewolnikami. Pierwszy sąd odbył się w Atenach, tam też zapadł pierwszy wyrok śmierci i jego wykonanie. Pierwszą zbiorową bitwę stoczyli Afrykańczycy z Egipcjanami posługując się kijami.

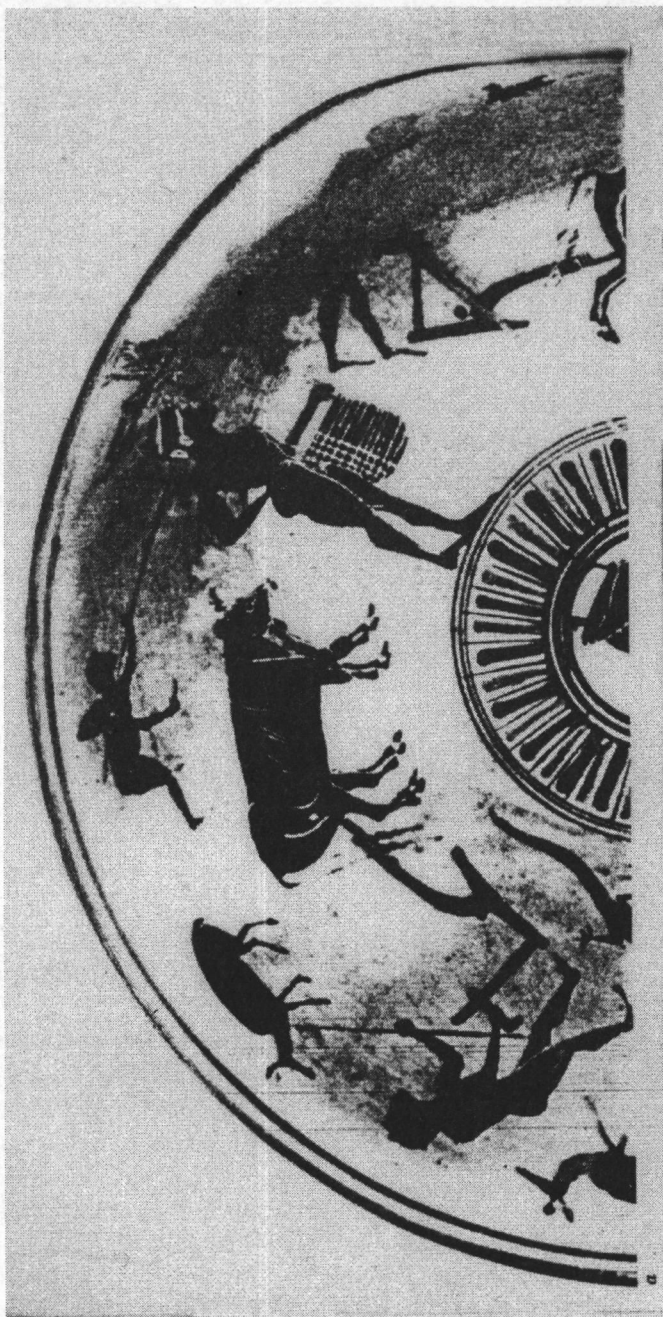
Dopiero później Spartanie wynaleźli hełm, miecz i włócznię. Tarcze wprowadzili do walki Projtos i Akrizjos, a pancerz wynalazł Mejdias z Messenii. Nagolennice pierwsi założyli do walki Karowie. Łuk i strzały miał wynaleźć Scytes, niektórzy przypisują to Persesowi synowi Perseusza.

Tyrrenos wynalazł oręż dla lekkobrojnych: oszczepy i krótkie dzidy, tak ulubione później przez starożytnych Rzymian. Pentesilea miała pierwsza użyć w szalonej walce bojowego topora. Pisajos wynalazł oszczep myśliwski i maszynę obłężniczą zwaną skorpion, a także wojenną trąbę spiżową. Na Krecie wynaleziono katapultę. Wojowniczy Etolczyk skonstruował procę bojową. Balistę do miotania pocisków wynaleźli Syrofenicjanie. Bojowy szyk żółtowiowy wprowadził Artemon. Epejos zastosował taran do rozbijania murów.

Bellerofon jako pierwszy dosiadał konie, które przedtem nie znały jeźdźca. Uzdę i siodło wynalazł Petronios. Walkę z konia zapoczątkowali Tessalowie, których w starożytności uważano za półzwierzęta i nazywano centaurami.

Frygijczycy wynaleźli rydwany dwukonne, a Erichtonios szybkie rydwany zaprzężone w cztery konie. W czasie wojny trojańskiej Palamedes zapoczątkował dawanie sygnałów bojowych, wymianę hasła przez strażę nocne. W tym samym czasie Synon wprowadził zwiad wojenny poprzedzający bitwę. Ten sam Synon swym podstępem potrafił zdobyć Troję, której nie mogły zdobyć setki okrętów, dziesięcioletnie oblężenie, Agamemnon i Achilles.

Zawieszenie broni pierwszy wprowadził Lykaon, zawieranie przymierza pochodzi od Tezeusza. Wrócenie z lotu ptaków zapoczątkował Kar, a przepowiadanie



2. Uprawa roli (orka i siew)



przyszłości z zachowania innych zwierząt – jeśli dobrze wiadomo – Orfeusz. Wyjaśnianie znaczenia dziwnych zjawisk i snów rozpoczął Amfiktion z Delf.

Atlas miał podobno zapoczątkować objaśnianie nieznanych dotąd obiegów gwiazd na niebie. Według innych mieli to pierwsi uczynić Egipcjanie lub Asyryjczycy. Pojęcie sfery gwiazdnej wprowadził Anaksymander z Miletu.

Flet pojedynczy wynalazł Pan w Arkadii, a flet podwójny satyr Marsjasz. Eol pierwszy ułożył katalog wiatrów i teraz włada wiatrami w jaskini na Sycylii.

Tonacje muzyczne lidyjskie, doryckie i frygijskie stworzyli Amfion, Tamyras z Tracji i Marsjasz. Orfeusz miał dać ludziom gitarę, a Amfion wynalazł pętek – plektron. Na siedmiu strunach pierwszy grywał Terpander, Simonides dodał strunę ósmą, a Tymoteus dziewiątą. Tamyras grał na gitarze bez śpiewu, śpiew dodał do gry Linos tracki lub Amfion.

Terpander pierwszy zaczął pisać utwory poetyckie przeznaczone do śpiewu z akompaniamentem kitary. Śpiew przy wtórze fletu wprowadził Ardalos z Trojzeny. Na Krecie wynaleziono tańce wojenne połączone z uderzaniem mieczy o tarcze.

Poematy epickie pojawiły się jeszcze przed wojną trojańską, hymny zaś powstały w Delfach gdzie młodzież śpiewała je na cześć Apollina pogromcy smoka. Poezja elegijna narodziła się w Sparcie, gdzie poeta Archiloch nauczył młodzież śpiewać swoje utwory. Prozę historyczną zapoczątkował Kadmos z Miletu.

Lykaon ustanowił w Arkadii zawody gimnastyczne dla uczczenia radosnych wydarzeń, a także zawody z okazji pogrzebów ustanowili Akastos i Tezeusz w Istmie. Twórcą igrzysk w Olimpii był Herakles. Pytos zapoczątkował grę w piłkę.

Malarstwo wynalazł Giges w Egipcie, ale Grecy wymieniają jako wynalazcę Pyrrusa.

Danaos pierwszy przypłynął statkiem z Grecji do Egiptu. Tratwy rzeczne już wcześniej wynalazł Erytras. Używali je potem Trojanie i Mezowie w swoich wyprawach na Traków.

Statkiem wojennym po raz pierwszy posłużył się Jazon, chociaż niektórzy uważają, że był to Samyras lub Filaros. Pierwszy dwurzędowiec zbudowali Erytrejczycy, pierwszy trójrzędowiec Aminokles i pływał nim po morzu bardzo szybko. Później budowano statki z coraz większą ilością wiosł aż do dwudziestu rzędów. Hippos z Tyru miał już statek służący do przewozu ładunków. Wnet Rodyjczycy zbudowali mały stateczek – jacht, Cyrenajczycy statek służący specjalnie do połowu ryb, a Fenicjanie czółno. Fenicjanie też pierwsi orientowali się w czasie żeglugi według gwiazd.

Szerokość wiosła żeglarskiego ustalono w Platejach. Ikar, który potem nie szczęśliwie powierzył swój los skrzydłom, wprowadził żagle, a Dedal maszt i reję. Pomosty na statkach ułatwiające walkę z innymi statkami zbudowali pierwsi Tazyjczycy. Pisajos uzbroił statki w ostry dziób. Żeglarze z Tyru Eupalmos i Tyfis

wynaleźli kotwicę jedno i dwuzębną. Tyfis jeszcze umieścił na statku ster, aby mógł bezpiecznie żeglować. Flotą wojenną zdolną do walki na morzu pierwszy posługiwał się Minos.

Hiperbius pierwszy zabił dzikie zwierzę, a Prometeusz pierwszy zabił wołu na ofiarę bogom. Pierwsi fryzjerzy przybyli do Rzymu z Sycylii, a Scypion Afrykański jako pierwszy wśród Rzymian codziennie golił brodę. Scypion Nasica wprowadził zegary słoneczne i nauczył Rzymian dzielić dzień na godziny.

Na tym zakończył Sabellico swą wierszowaną opowieść o pierwszych wynalazcach, zaznaczając, iż nie wymienił wszystkich. Łatwiej bowiem – twierdził – zliczyć gwiazdy na niebie niż tych wszystkich dzielnych i mądrych ludzi, którzy niegdyś w wielkim trudzie czynili życie innym wygodniejszym i lepszym.

### 3

W tej wielkiej pochwalie antycznych, a przede wszystkim greckich wynalazców i wynalazków, jaką jest utwór Sabellica, widać wyraźnie ograniczenia i preferencje tematyczne. Dużo tu jest o wynalazkach gospodarczych, dużo o wojennych, bardzo dużo o żeglarskich, natomiast mało o sztuce (nie został wymieniony teatr i sztuki plastyczne), zgoła nic o filozofii, nauce, szkole. Tłumaczenie, że taki dobór tematyki mógł być wynikiem zainteresowań Wenecjan w końcu XV w. nie jest wystarczające. Natomiast taki właśnie, a nie inny dobór i układ tematyki w utworze Sabellica staje się oczywisty kiedy weźmie się pod uwagę źródło jego utworu. Właśnie źródło, a nie źródła, gdyż utwór Sabellica nie był rezultatem wielu lektur historycznych lecz powstał w oparciu o jeden konkretny tekst. Nie zanotowano dotąd, że Sabellico w swym utworze strawestował fragment VII księgi (§ 191–215) dzieła Pliniusza *Historia naturalis*. Fragment ten zawiera historię wynalazków<sup>9</sup>. Strawestował, a nie dosłownie przewierszował pisany prozą tekst Pliniusza. Sabellico wprowadzał pewne zmiany stylistyczne i językowe, pominął dwa większe ustępy (o powstaniu alfabetu i wprowadzeniu pomiaru czasu w Rzymie), dodał od siebie dedykację i zakończenie, ale jego zależność od Pliniusza jest bezsporna. Trzymał się ściśle jego układu treści, tak ściśle, że pominął tych wynalazców, o których nie wspomniał Pliniusz. Pominął nie dlatego, że o nich nie wiedział. Sabellico znał dzieje i osiągnięcia greckiej filozofii, nauki, literatury i sztuki. W dziele historycznym zawierającym przykłady znakomitych czynów i wypowiedzi wielokrotnie wymieniał słynnych uczonych i artystów greckich<sup>10</sup>. Pisał tam m.in., że Grecy czcili jak bóstwa tych, którzy swymi wynalazkami ułatwili życie innym. Odkrycie sposobu wzniesienia i utrzymywania ognia, wprowadzenie uprawy winorośli i oliwki, zasiewy i wykorzystanie zbóż, przerób wełny i garncarstwo i inne odkrycia wydawały się Grekom dziełami boskimi. W innym fragmencie wymieniał najśłynniejszych uczonych greckich: Talesa z Miletu, Hipparcha, Anaksagorasa z Kladzomenon, Anaksymandra z Miletu (który potrafił przewidzieć trzęsienie ziemi), astronoma Beossosa z Aten, lekarzy: Hipokratesa i Asklepiadesa,

matematyków: Archimedesesa z Syrakuz, Archytasa z Tarentu i Pitagorasa, gramatyka Apollodora i budowniczego floty ateńskiej Filona.

Tak czy inaczej Sabellico popularyzował grecką historię cywilizacji i popularyzował pośrednio Pliniusza. Pośrednio, bo się do tego nie przyznawał. Stratander czynił to samo w Krakowie. Było to bardzo na czasie, gdyż na przełom XV i XVI w. przypadało nasilenie zainteresowań dziełem Pliniusza oraz rozpoczęcie badań dziejów, a ściślej, początków cywilizacji.

Dzieło Pliniusza będące sumą starożytnej wiedzy o przyrodzie przyciągało uwagę uczonych we wczesnej fazie renesansu tj. w XV i na początku XVI w. Szczególnie interesowali się nim przyrodnicy, lekarze i astronomowie. Historyków zajmowała księga VII zawierająca wykład poglądów Pliniusza na temat człowieka. Natomiast Pliniusz nie był atrakcyjny, ze względu na niedbały i specjalistyczny język, dla humanistów – literatów poszukujących w dziełach starożytnych wzorów języka łacińskiego.

Pierwsze wydanie (*editio princeps*) z rękopisów dzieła Pliniusza nastąpiło w Wenecji w 1469 r. Wydanie poprawione z komentarzem przygotowane przez znanego ówczesnie filologa Nicolo Perotti ukazało się w 1473 r. Dzieło w tej redakcji rozeszło się po wielu krajach Europy i było podstawą kolejnych późniejszych edycji. Egzemplarz wydania z 1473 r. miał w swym księgozobiorze Mikołaj Kopernik.

Renesansowa recepcja dzieła Pliniusza w Polsce była dość ograniczona. Krakowski humanista i lekarz Anzelm Eforyn wydał VII i XXII księgę w 1526 i 1529 r. Wykłady uniwersyteckie na podstawie księgi VII prowadził w 1537 r. Stanisław z Łowicza.

Księga VII zawierała treści kontrowersyjne dla ówczesnej opinii. Pliniusz wychodząc z przesłanek filozofii Epikura wątpił w szczególne uprzywilejowanie z natury miejsca człowieka w przyrodzie. Wskazywał, że od stanu dzikości i bezbronności wobec przyrody do stanu kultury i panowania nad przyrodą doprowadził ludzi przypadek oraz ich praca. Taki pogląd na rozwój ludzkości stanowił antytezę wobec innego poglądu, również antycznego (a korespondującego z biblijnym) znanego pod nazwą teorii złotego wieku. Na samym początku ludzkość miała żyć w pełnym rozkwicie moralnym i materialnym, później – degenerując się etycznie – przechodziła przez kolejne etapy wieku srebrnego i miedzianego, aby dojść do żelaznego grożącego upadkiem. Była to pesymistyczna wersja rozwoju ludzkości, degradująca wartości m.in. odkryć i wynalazków, które przynosiły ludziom wygodę i obniżenie poziomu moralnego<sup>11</sup>.

Przełom XV i XVI w. to także początek zainteresowań problematyką początków cywilizacji. Był to zrazu nikły, ale rosnący w miarę upływu lat nurt w piśmiennictwie historycznym zajmujący się ustalaniem kto i kiedy dokonał jakiegoś odkrycia, kto wprowadził nowe urządzenia techniczne, zwyczaje czy instytucje. Był to – w bardzo pierwiastkowej postaci – początek historii techniki, historii nauki, historii kultury.

Pionierem tego rodzaju badań w dużej skali był niewątpliwie Polydoro Vergilio rodem z Urbino (1470–1555) historyk i teolog<sup>12</sup>. Zasięg jego zainteresowań uwzględniał również wynalazców wymienianych przez Biblię oraz odkrycia dokonane aż do końca XV w. Dwa wczesne wydania jego dzieła z 1509 r. zawierały również tekst utworu Sabellica. Być może tedy Stratander skorzystał z któregoś z tych wydań dla dokonania swego przedruku Sabellica w Krakowie.

Bibliografia publikacji naukowych notuje w XVII w. coraz więcej dzieł historycznych dotyczących antycznych początków i późniejszego rozwoju techniki i nauki, którego wyrazem były coraz donioślejsze wynalazki. Przykładowo można wymienić *De rerum inventoribus scriptores varii* (1604), M. Lunensis, *Libellus de rerum inventoribus* (1613), A. Theretius, *Virorum illustrium historia* (1620). Publikacje tego rodzaju były dla ówczesnej opinii czytelniczkiej pasjonującą lekturą popularyzującą zagadnienia nauki. Ten typ publikacji istnieje także obecnie i cieszy się poczytnością<sup>13</sup>.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Marcii Antonii Sabellici de rerum et artium inventoribus poema ad M.D. Hieronymum Bassum festivissimum, Cracoviae, H. Wietor, 1521, 4<sup>o</sup>, k. 6.

<sup>2</sup> H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 200–201; A. Wyczański, *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, tom 1, Kraków 1964 s. 241; K. Estreicher, *Bibliografia Polska* XVI, 93; XXIV, 362.

<sup>3</sup> *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis*, ed. W. Wisłocki, pars I, Kraków 1886 s. 501; *Acta Rectoralia Universitatis Cracoviensis inde ab anno 1469*, ed. W. Wisłocki, tom 1, Kraków 1897 s. 609, 1154. Akta rektorskie podają, że 16 listopada 1522 r. *magister in artibus Christophorus Stratander de Steinavia Hungarus* senior bursy nowej stanął przed sądem rektorskim pozwany przez studenta za nazwanie go beanem i innymi wyzwiskami oraz usunięcie z bursy.

<sup>4</sup> K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, XXIX, 324–325; *Oleum iuniperi qua ratione omnibus fere humani corporis aegritudinibus medeatur. A docto quodam medico conscriptum et ex Germanico in Latinum sermonem versum*, Cracoviae, H. Wietor, 1545 i 1546.

<sup>5</sup> Aristoteles, *Textus elenchorum*, Cracoviae, J. Haller, 1521.

<sup>6</sup> Georgius Valla, *De expedita argumentandi ratione libellus*, Cracoviae, H. Wietor, 1520.

<sup>7</sup> Canutus, *Praeservationes brevissimae una cum remediis adversus pestilentiae sive epidemiae morbum*, Cracoviae, H. Wietor, 1526.

<sup>8</sup> Można przypuszczać, że Stratander był też nauczycielem w miejskiej szkole mariackiej w Krakowie. Jedną ze swych dedykacji datował: *ex divae Mariae paedagogio*.

<sup>9</sup> Współczesny polski przekład fragmentu VII księgi (§ 191–215) Pliniusza [w:] Pliniusz, *Historia naturalna* (wybór), przekład i komentarz Ireny i Tadeusza Zawadzkich, Wrocław-Kraków 1961 s. 68–89.

<sup>10</sup> Do pomniejszych pism historycznych Sabellica należał katalog dokonań i wypowiedzi wybitnych ludzi zatytułowany *De omnium gentium omniumque saeculorum insignibus memoriaque dignis factis et dictis exemplorum libri X* opublikowany w: M.A. Sabellico, *Opera omnia*, t. 4, Basileae 1560.

- <sup>11</sup> T. Bieńkowski, *Pisarze staropolscy wobec problemów cywilizacji* [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, seria trzecia, pod red. J. Pelca, Wrocław 1978 s. 52–54.
- <sup>12</sup> Był autorem dzieła *De rerum et artium inventoribus libri tres*, Argenorati 1509, Strassburg 1509 i wiele wydań następných.
- <sup>13</sup> G. Messadio, *120 odkryć, które zmieniły świat*. Leksykon, przełożył D. Bralewski, Wyd. Opus, Łódź 1995 (wyd. oryg. francuskiego 1988).

## The history of ancient inventors in intellectual conception of renaissance

### SUMMARY

In this contribution we will to present some observations about poem *De rerum et artium inventoribus* written by Marco Antonio Sabellico, Italian poet and historian (1436–1506). This poem written about 1488, was in Cracow 1521 reprinted. Sabellico starts by describing many achievements of material and intellectual culture in the earliest stages of ancient history, especially Grecian history. It is very interesting that Sabellico taked over all informations about ancient inventors from Pliny's work *Historia Naturalis* (VII, § 191–215).